

RODZAJE LITERACKIE PRZYKŁADY DO NOTATKI

*Epika

Ten czasownik wskazuje nam narratora. Jest w pierwszej osobie liczby pojedynczej. Takiego narratora nazywamy **pierwszoosobowym**. Opowiada swoją historię. *

Urodziłem się w epoce, kiedy każdy człowiek musiał mieć przydomek, choćby niekoniecznie słuszny. Z tego powodu naszą dziedziczkę nazywali hrabiną, mego ojca jej plenipotentem, a mnie bardzo rzadko **Kaziem albo Leśniewskim**, ale dość często urwisem, dopóki **byłem** w domu, albo osłem, **kiedym już poszedł** do szkół.

To jest tekst ciągły, czyli pisany prozą*

To jest bohater, czyli jeden z elementów świata przedstawionego*

*to są elementy, które świadczą o tym, że powyższy tekst należy do EPIKI

Ciotka **Polly odwróciła się** gwałtownie, zadzierając ze strachu spódnicę do góry. W tej samej chwili **chłopiec dopadł** już wysokiego parkanu i zniknął po drugiej stronie. **Ciotka stała** przez chwilę oszołomiona, a potem wybuchnęła serdecznym śmiechem.

Te czasowniki są w trzeciej osobie, czyli narrator trzecioosobowy, który jest obserwatorem, ale nie uczestniczy w wydarzeniach.

— A to urwis! Chyba już nigdy nie zmądrzeję! Tyle razy nabrał mnie przecież na ten kawał. Ale nie ma większego osła niż stary osioł. I jak można przewidzieć, co ten chłopak znowu wymyśli. Zwłaszcza że doskonale wie, na ile może sobie pozwolić i ile wytrzyma moja cierpliwość. Niech tylko na chwilę odwróci moją uwagę albo mnie rozśmieszy — to już koniec, złość mi mija i nawet nie mogę mu dać porządnego klapsa(...)

— taka dłuższa wypowiedź bohatera nazywamy monologiem, ponieważ mówi on niejako do siebie samego, nie ma określonego odbiorcy tej wypowiedzi

Podczas kolacji Tomek kradł cukier, ilekroć tylko nadarzyła się sposobność, zaś ciotka Polly zadawała mu podstępne i zdradzieckie pytania, aby wyciągnąć z niego kompromitujące zeznania.

— Gorąco było dziś w szkole, Tomku? — pytała.

— Tak, ciociu.

— Strasznie gorąco, prawda, Tomku?

To jest dialog, czyli rozmowa bohaterów

— Tak, ciociu.

— I nie miałaś ochoty pójść nad rzekę?

*Liryka

JULIAN TUWIM „Czereśnie” — autor i tytuł

Rwałem dziś rano czereśnie,
Ciemno-czerwone czereśnie,
W ogrodzie było ćwierkliwie,
Słonecznie, rośnie i wcześniej.

tu ujawnia się ***podmiot liryczny**, który będzie mówił o swoich
wrażeniach, jakich doznał podczas rwania czereśni o poranku

To jest wers, czyli linijka w wierszu.

Gałęzie, jak opryskane

Dojrzałą wiśni jagodą,

Zwieszały się omdlewając,

Nad stawu odniebną wodą.

to jest ***strofa**, czyli zwrotka. W tym wierszu są ich trzy.
Tak najczęściej zbudowany jest wiersz, który należy do liryki.

Zwieszały się, omdlewając

I myślą tonęły w stawie,

A plamki słońca migaly

Na **Isniącej, soczystej** trawie.

To przykład ***środków stylistycznych**, tu akurat epitety

***podmiot liryczny, strofy i środki stylistyczne świadczą o tym, że ten utwór należy do rodzaju literackiego, jakim jest LIRYKA**

*Dramat

Julian Tuwim „Balladyna”

Autorowi Irydiona
na pamiątkę
Balladynę poświęca
Juliusz Słowacki

to jest dedykacja, czyli poświęcenie utworu wskazanej osobie

Paryż, d. 9 lipca 1839 r.

OSOBY:

- * Pustelnik — Popiel III wygnany
- * Kirkor — pan zamku
- * Matka — wdowa
- * Balladyna, Alina — jej córki
- * Filon — pasterz
- * Grabiec — syn zakrystiana

to są bohaterowie utworu (w teatrze w ich role wcielą się aktorzy)

OSOBY FANTASTYCZNE:

- * Goplana — nimfa, królowa Gopła
- * Chochlik
- * Skierka

AKT PIERWSZY

SCENA I

*Tak są zbudowane utwory należące do rodzaju literackiego, jakim jest dramat-najpierw jest akt, który dzieli się na sceny, a w nich wypowiadają się postaci

(*Las blisko jeziora Gopła — chata pustelnika ustrojona kwiatami i bluszczem. — Kirkor wchodzi w karaceńskiej zbroi, bogato ubrany, z orlimi skrzydłami...*) — to są didaskalia, czyli tekst poboczny. Są to wskazówki dla reżysera, aktorów. Zawierają często opisy miejsc, wyglądu bohaterów i ich zachowania.

KIRKOR

(*sam*)

Rady zasięgnąć warto u człowieka,
Który się kryje w tej zaciszy leśnej;
Pobożny starzec — ma jednak w rozumie
Niecو szaleństwa: ilekroć mu prawisz
O zamkach, królach, o królewskich dworach,

to jest wypowiedź bohatera. To one

To jak szalony od rozumu błądzi,
Miota przekleństwa, pieni się, narzeka;
Musiał od królów doznać wiele złego,
I z owąd został przyjacielem gminu.

(stuka do celi)

Puk! puk! puk!

GŁOS Z CELI

Kto tam?

rozwijają akcję. Nie ma narratora.